

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, z bogaceniu.

Szanuj język ojczół to prawo Boga a człowieka obywatela.

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Adres dla telegramów:

Katolik Beuthenoberschlesien.

Za prawdę, wolność i prawo!

Telefon nr. 143.

„Katolik“ z 2 dodatkami miesięcznymi „Rodzina“ i „Dzwon-
kiem“ wychodzi w każdy Wtorek, Czwartek i Sobotę i kosztuje na kwartał 1 m. „Katolik“ z „Pracą“ kosztuje 1,25 m

Bytom G.-Ś., Sobota 19^{go} Sierpnia 1899.

„Katolik“ z „Rolnikiem“ kosztuje na kwartał 1 m. 25 fen.,
„Katolik“ z „Światłem“ 1 mk. 45 fen. — Ogłoszenia
wzimuja się za opłatą 20 fen. od wiersza (rzadka) drobnego.

Kalendarz tygodniowy.

Niedziela, 13 po Ziel. Świątkach, 20-go sierpnia, Św. Bernarda op. — Poniedziałek, 12-go Sierpnia, Św. Joanny Fr. — Wtorek, 22-go Sierpnia, Św. Symforyana. — Środa, 23-go Sierpnia, Św. Zacheusza b. — Czwartek, 24-go Sierpnia, Św. Bartłomieja. — Piątek, 25-go Sierpnia, Św. Ludwika kr. — Sobota, 26-go Sierpnia, Św. Zefiryra m.

Sprawy Kościoła.

Rzym. Znowu nieprzyjaciele Papieża rozpuścili po całym świecie alarmującą wieść, że Leon XIII często omdlewa, a w ostatnim czasie zachorował tak niebezpiecznie, iż jego przyboczny lekarz dra Lapponiego bawiącego na wsi zawezwano telegraficznie do Watykanu. Wiadomości te są nie prawdziwe i szerzą je, jak powiadają, nieprzyjaciele nie mogący się doczekać śmierci tego sędziwego starca Namiestnika Chrystusowego, z którym liczą się bardzo i nasi innowiercy, jak tego dała dowód w ostatnim czasie młoda protestantka Wilhelmina, królowa Holandii, która znając potęgę Papiestwa, prosiła Leona XIII w osobnym liście, jakby na przekór Włochom zjednoczonym, by zaczął wspierać usiłowania konferencji w Hadze celem ogólnego pokoju.

Przeciwnie zdrowie Ojca św. jest pomyślne, a za tem przemawia sam wyjazd na świeże powietrze jego lekarza przyboczego. W dzień wielkiego odpustu Porcyunkuli, chcąc pozyskać dla siebie ten odpust, brał udział osobisty w całogodzinnej nabożeństwie w kaplicy Paulińskiej na Watykanie i nie okazał żadnego zmęczenia. Sędziwy Namiestnik Chrystusowy spodziewa się sam jeszcze jakiś czas pożyć. W tych dniach po bożne stowarzyszenie robotników św. Joachima, patrona Jego Świątobliwości postanowiło ofiarować Ojcu św. złoty kielich na pamiątkę ogłoszenia przezeń Roku św. czyli jubileuszu większego. O tem wielkim przywiązaniu robotników katolickich dowiedział się Ojciec św.; przysłany dar pamiątkowy przyjął z uznaniem, oświadczając, że po pierwszy raz użyje go we Mszy św., którą odprowadzi w bazylice św. Piotra w dzień 1-go stycznia 1900 r. Ma więc niejako przekonanie, że tego dnia dożyje. A jakżeby się mógł spodziewać, gdyby codziennie omdlewał i codziennie wiał między życiem i śmiercią?

W Rzymie obecnie mamy wielkie upały. W porze tak niezdrowej wszyscy Papieża aż do zarboru Rzymu przez wolnomularstwo, zawsze wyjeżdżali na kilka tygodni z swym dawem poza Rzym na świeże powietrze. Po tem jednak świętokradztwie Papieża są prawdziwymi więźniami w Watykanie, a Leon XIII siedzi już zamknięty 22-gi rok. Jedynym świeżym powietrzem, chociaż i ono zarażone jako w mieście i przy Tybrze, są głośnie ogrody watykańskie. Do nich więc w tej porze prawie codziennie schodzi i przechadza się po nich w godzinach rannych, kiedy słońce nie piecze jeszcze. Na tych przechadzkach chodzi prawie zawsze pieszo, wspierając się od czasu do czasu na lasce hebanowej z gałką srebrną, a którą Mu ofiarował jeden z książąt panujących. W towarzystwie prałatów Angeli, Della Volpe, swego bratanka hrabiego Pecci i innych domowników zabawia się rozmową, a spotkawszy ogrodników i innych robotników zajętych przy winnicy, dowiaduje się od nich, jak postępuje uprawa wina, a udzieliwszy im apostołskiego błogosławieństwa, ze słodkim i ojcowskim uśmiechem opuszcza ich i postępuje naprzód dalej. A każdy, co miał szczęście przybliżyć się do Leona XIII, głosi, że jest On prawdziwym ojcem wszystkich i wzorem dobroci i świętości.

Z powodu małych niedyspozycji, jakim nieraz

Ojciec św. Leon XIII ulega, pewne pismo katolickie w Medyolanie zebrało trochę wiadomości o Jego życiu, które i ja czytelnikom „Katolika“ tutaj przytaczam. W ciągu długiego życia dziewięćdziesięciu lat Papież prawie nie chorował. Jedynie gdy był na naukach w kolegium, podlegał zapaleniu krtani. Z tej choroby małej pozostały w Nim dotąd ślady i dla tego wystawiony jest na częste zaziębienia. Opowiadają, że wówczas pisząc do rodziny wyraził poezją i prozą boleść, jakiej wtedy doznawał. W braku wszelkiej choroby, Leon XIII nie chce słuchać lekarzy. Gdy Mu przepisują lekarstwa, śmieje się często z ich przepisów i lubi robić im figle. Ztąd też lekarze nazwali Go „kapryśnym i złym chorym“. Poprzedni Jego lekarz już zmarły dr. Ceccarelli w czasie wizyt zamiast przepisywania lekarstw, musiał Mu opowiadać historyjki ciekawe. Gdy obecny lekarz Lapponi w ostatniej słabości przepisał Mu, by nie mówił więcej nad 10 minut, a Papież nie zważał na ten przepis, wtedy lekarz chcąc Mu przypomnieć przepis, zaczął kaszleć. Papież jednak po wygłoszeniu dłuższej rozmowy, mówił doń żartem: „doktor jest zaziębiony, a więc niech się pan leczy.“ Kiedy w r. 1888 grasowała influenza w Rzymie, Papież żartował z lekarzami, mówiąc: ci młodzieniaszki są zawsze chorzy, a miał na myśli kardynałów siedemdziesięcioletnich, których zwykł nazywać młodzieniaszkami. Papież nie ma wakacji, nie wie, co to wypoczynek i dla tego z trudnością otrzymują je ci wszyscy, którzy się znajdują w najbliższym Jego otoczeniu. Opowiadają, że kiedy prałaci niektórzy prosili Go nieraz o pozwolenie wyjazdu za Rzym na świeże powietrze, Papież sucho odpowiadał: także i ja zostaję w Rzymie i nie mam wakacji, a dowiedziawszy się, że jeden kardynał w porze letniej co sobotę wyjeżdżał za Rzym do Genzano, Papież przy spotkaniu się z nim rzekł mu: Eminencyo, spodziewam się, że te wszystkie wycieczki skończą się prędko. A któż nie przypomniał sobie ks. prałata Baccaliego, którego jako swego powiernika Papież zabrał z sobą z Perugii? On więcej od innych mógł się przekonać, jak wielce czynnym jest Papież i jak mało wypoczywa po uciążliwej i bezustannej pracy. W dzień i noc musiał bawić przy osobie Papieża, który go chciał mieć przy sobie dla odczytywania Jego wierszy i dla innych powodów i usług. A skoro dnia jednego ks. Baccali wyjawił życzenie małego wypoczynku, Papież żartobliwie odrzekł mu: „Papież nie wie, co to wypoczynek.“

Leon XIII z wielką pracowitością jednoczy i łączy trzeźwość nadzwyczajną życia. Suchy bez humorów, nie zna prawie potrzeb ciała, a ztąd też ciało nie obciąża Go i możnaby bez przesady powiedzieć, że żyje On samym duchem. Opowiadają, że raz rozmawiając z pewną osobistością przybyłą z Wiednia, oświadczył przypadkowo, że dla niego wystarczy jeden frank na całodzienne utrzymanie. A kiedy został zamianowany kamerlingiem św. Kościoła, zwykł był powtarzać, że trzema frankami utrzymuje swój dom. Pierwszego dnia po obraniu Go Papieżem i po zamieszkaniu w Watykanie, wierny sługa Centra przy obiedzie podał jeden talerz więcej niż zwykle. Papież zauważywszy to, zwrócił się doń i rzekł mu: Czy mniemasz, że żołądek Papieża Leona XIII zmienił się od żołądka kardynała Pecciego? A w wierszach, w których Papież mówi o wstrzeźliwości w jedzeniu, chce mieć osobiście trzy rzeczy: odpowiednie naczynia do gotowania, odpowiednią bieliznę, chleb zrobiony w domu z mąki najprzedniejszej i świeże jaja. Zdaje się więc, że przez takie umiarkowane życie, Papież utrzymuje się tak długo przy zdrowiu. Jest On, jak mówił ks. kardynał Rampolla — wesoły zawsze i pracuje jakby młodzieniec. I w rzeczy samej pracuje z siłami młodzieńczymi, a całe swe życie długie chce poświęcić na cześć i chwałę Boga. Oby wierni zaczęli Go choć w cze-

ści naśladować, bo przecież Papież jest ojcem i wzorem dla wszystkich wiernych Chrystusowych.

Wiadomości z całego świata.

Niemcy. Walka o kanał Śródziemny rozpoczęła się w sejmie. Głosowania nie było dotąd, ale położenie już na pierwszym posiedzeniu wyjaśniło się do pewnego stopnia. Kanał zostanie prawdopodobnie odrzucony, ale sejm u rząd nie rozwiąże. W miejsce kanału Śródziemnego zgodzi się prawdopodobnie sejm na kanał, który łączyć będzie kanał emsko-dortmundzki z rzeką Renem. Jeżeli ten kanał przejdzie, rząd na tem poprzestanie i nie będzie się upierał przy kanale Śródziemnym.

Konserwatyści z wyjątkiem mniej więcej 18 będą przeciwko kanałowi głosowali. Tych 18 starczyłoby, żeby kanał przeprowadzić, gdyby nie centrum, które jak przywiązywało, tak przywiązuje wielkie znaczenie do nowego prawa komunalnego. Z powodu tego właśnie podzieliło się centrum na trzy partie, a mianowicie 1) zwolenników, 2) przeciwników kanału i 3) bezstronnych, czyli takich, którym jest obojętne, czy kanał przejdzie, czy nie. Zwolennicy będą z góry za kanałem głosowali, przeciwnicy przeciwko niemu, a bezstronni zajmą stanowisko wyważające, tj. będą czekali, czy prawo komunalne przejdzie, czy nie. Przejdzie prawo komunalne, które jednak ma przyjść pod obrady sejmku po drugim czytaniu nad kanałem, bezstronni centrowcy przechyła szalę na korzyść kanału, nie przejdzie, staną frontem przeciwko niemu i kanał wywróca.

Tak wygląda z kanałem. Nie lepiej i z prawem komunalnym. Wprawdzie co do tej ostatniej sprawy przyszło, jak już swego czasu donosiliśmy, do porozumienia pomiędzy centrowcami a nacjonal-liberałami. Ale to porozumienie stoi na bardzo kruchych nogach, ponieważ centrowcy nie dowierzają nacjonal-liberałom, a ci znow centrowcom. Przy tem konserwatyści czynią wszystko, żeby jednych z drugimi skłócić — nie dla prawa komunalnego, które ich ani ziębi ani parzy, ale dla tego, żeby przez wywrócenie prawa komunalnego spowodować owych bezstronnych centrowców, by dopomogli do odrzucenia kanału. — Skończy się więc prawdopodobnie tak, że nie będzie ani kanału Śródziemnego, ani też prawa komunalnego. Dla rządu pozostałby zatem tylko ów kanał, któryby łączył kanał emsko-dortmundzki z Renem. Ale czy i ten przejdzie, też pytanie. Centrowcy po odrzuceniu prawa komunalnego gotowi i przeciwko temu kanałowi głosować, a stanowisko konserwatystów też nie jest pewne.

Na pierwszym posiedzeniu broniło kanału trzech ministrów. Przedstawiali korzyści, jakie wynikną z niego dla przemysłu, a z drugiej strony zbijali zarzuty, jakoby kanał miał zaszkodzić rolnictwu. Ministrów popierali poseł Fritzen z centrum, nacjonal-liberał Eynern i postępowiec Barth. Przeciwko kanałowi przemawiali konserwatysta hr. Limburg-Stürum, rządowiec Rewoldt i centrowiec hr. Ballerem. Ten ostatni oświadczył, że przeciwko kanałowi głosować będzie raz dla tego, że jest Ślązakiem, a powtóre z zasadniczych względów. Najpierw rząd przeczył — tak mówił dalej — jakoby Śląsk przez kanał miał szkodę ponieść. Po tem rząd przyszedł do przekonania, że Śląsk musi otrzymać wynagrodzenie. Czy te ustępstwa, jakie rząd chce dać Śląskowi, wystarczą, o tem nie chce chwilowo mówić. Chciałbym tylko stwierdzić, że na Śląsku wszyscy, których sprawa ta obchodzi i którzy umieją ją ocenić, oświadczyli się jednogłośnie przeciwko kanałowi, jak np. Towarzystwo górniczo-hutnicze w Katowicach. Do tego towarzystwa należy także królewska huta w Gliwicach. Ale i rolnicy są przeciwko kanałowi, również Izba handlowa w

Opolu. Na Śląsku panuje zatem zgoda i jedność pomiędzy handlem, przemysłem a rolnictwem. Gdyby górnictwo nad Ruhrą przez kanał miało się powiększyć, a na Górnym Śląsku upaść, to jeszcze więcej górników mówiących po polsku (powinno być: górników Polaków. Red.) wychodził będzie nad Ruhrę, co rządowi pruskiemu nie będzie mogło być przyjemnem.

Po tem przemówieniu hr. Ballestrema i jeszcze jednego posła dalsze obrady odroczone do dnia następnego.

— Wiadomo, że w Bawaryi podczas ostatnich wyborów do sejmiku bawarskiego centrum podało sobie ręce z socyalistami, aby do spółki złamać potęgę liberalów w sejmie. Gazety niemieckie piszą teraz, że cesarz Wilhelm w rozmowie z posłem nacjonal-liberalnym Hilbckem miał się z powodu tego o centrum wyrazić bardzo nagannie. Cesarz powiedział, że wcale zrozumieć nie może, jak centrum może się łączyć z socyalistami.

Rosya. Car Mikołaj po połowie sierpnia ma wyjechać na wielkie rosyjskie ćwiczenia wojskowe. Z placu ćwiczeń wojskowych uda się z cesarzową na 3 do 4 tygodni do Danii. Do Rosyi ma powrócić w połowie listopada, żeby być na jubileuszu kilku pułków rosyjskich. — Z tego wynikałoby, że car nie spotka się z cesarzem Wilhelmem, jak to gazety niemieckie zapowiadały i do zjazdu monarchów wielkie znaczenie przywiązywały.

Francya. Przyjaciele Dreyfussa już po całym świecie rozsyłali telegramy, że zwycięztwo ich jest pewne i że Dreyfuss musi być uwolniony. Głosili: To, co zeznał Mercier przed sądem, może być tylko przypuszczeniem, podejrzeniem, ale w żadnym razie nie jest dowodem, jakoby Dreyfuss był zdrajcą. Tymczasem zwycięztwo Dreyfussa nie jest wcale tak pewne, jak się dręfusistom wydawało. Donoszą, że położenie jego zmieniło się na jego niekorzyść. Przyznają to nawet gazety żydowskie. Dreyfuss był już tak pewny zwycięztwa, że na generałów, którzy stawali jako świadkowie, patrzył z góry, przerywał im nawet, zachowywał się wprost bezczelnie, a co chwila zaklinał się, że jest niewinny. To zrobiło jak najgorsze wrażenie tak na sędziach, jak i na przysłuchującej się publiczności.

Swoją drogą generałowie, jeden po drugim, zeznawali, że są jak najmocniej przekonani o tem, iż Dreyfuss jest winien. Jenerałowie zeznawali spokojnie, zrozumiale, bez unoszenia się, a wyjaśniali sprawę przekonywująco i z potrzebnym zrozumieniem. Wyznał ten ich spokój i umiarkowanie wszystkim i sędziom i publiczności się podobały. Mówili, że nikt więcej nie mógł się dostać do owych dokumentów, jak tylko oficer z sztabu generalnego, bo kto inny do tych dokumentów nie miał przystępu. A tym oficerem jest

Dreyfuss. Prawdą jest, że zdradę popełniono. Któż więc ją popełnił, jeżeli nie ten, co miał z owymi dokumentami do czynienia? Dreyfuss wszędzie się zaś wciskał, widziano go w rozmaitych biurach i kancelaryach, gdzie prowadził tajne konszachty. Choć nie schwyceno go na gorącym uczynku, to jednak całe jego zachowanie rzuca na niego mocne podejrzenie, że nie kto inny, tylko on jest zdrajcą. W tym mniej więcej duchu zeznawali wszyscy generałowie, powołani na świadków.

Sprawcy zamachu na życie adwokata Laboriego dotąd nie ujęto. Labori nie został zresztą tak ciężko zraniony, jak o tem początkowo pisano. Z każdym dniem jest mu lepiej i niedługo pewnie się zjawi znów na sądzie. Dreyfuss stawiał wnioski, żeby proces odroczyć tak długo, dopóki Labori nie wyzdrowieje i sił nie odzyska, żeby mógł go bronić na sądzie. Sąd do wniosku tego jednak się nie przychylił, wychodząc z tego założenia, że procesu nie można przeciwać w nieskończoność.

Wódz antysemitów Guerin broni się dotąd w domu, w którym się zabarykadował z swymi towarzyszami. Powiada, że żywności ma dosyć i przetrzyma choćby kilkumiesięczne oblężenie. Polcyca otoczyła dom i strzeże go pilnie. Nie ma widocznie ochoty do użycia środków gwałtownych, obawiając się krwi rozlewów, bo by z tego mogły powstać wielkie zaburzenia.

Chiny. O zaburzeniach w chińskiej prowincyi Szantung, a mianowicie o prześladowaniu chrześcian tamtejszych, nie ma dotychczas nowych wieści. »Germania« przypuszcza z tego powodu, że zaburzenia te nie zwracają się przeciwko misyonarzom, jedynie przeciwko nawróconym na chrześcijaństwo Chińczykom. Gdyby bowiem który z misjonarzy lub w ogóle Europejczyków padł był ofiarą tych rozruchów, wiadomość o tem napewno już byłaby dotarła do Europy. Ze w Czerwcu panowało w prowincyi tej usposobienie wrogie dla chrześcian, o tem donoszono już także gazetom angielskim. Wiadomo też, że poseł niemiecki w Pekinie zażądał z powodu tego od rządu chińskiego, aby zarządził zawczasu wszelkie środki zaradcze. O ile żądanie to poskutkowało — dotychczas nie wiadomo.

Ameryka. Niemcy w Ameryce coraz więcej się skupiają, aby pomimo tak wielkiego oddalenia od stron ojczystych, w towarzystwach itp. uprawiać narodowość niemiecką. Świeżo odbyła się w Chicago uroczystość wojskowa niemieckich, w której braty udział dwa tysiące byłych niemieckich żołnierzy. Ogół uczestników dochodził do 100, 00. Poseł niemiecki doniósł im telegraficznie, że cesarz Wilhelm podarował związkowi chorągiew, którą corocznie po kolei każde z towarzystw wojskowych ma otrzymać na przechowanie. — Nie zazdrościmy Niemcom tej swobody,

a nawet uznajemy ich usiłowania ku zachowaniu swej narodowości. Ale dlaczego ich rodacy pod berłem pruskim tak krzywo patrzą na towarzystwa polskie, które mają takie same cele?

Wiadomości bliższe i dalsze.

Bytom. Donosiliśmy przed kilku dniami, że na polu koło Łagiewnik znaleziono ciało jakiegoś nieznanego mężczyzny. Teraz pokazało się, że nieznanym tym jest robotnik Amsel, który pracował u garncarza Włodzika w Rozbarku. Morderstwo nie zostało popełnione. Stwierdzono, że Amsel został tknięty paraliżem.

— Losy do trzeciej klasy 201 król. pruskiej loteryi można odnawiać od 18 sierpnia do 11 września. Ciągnięcie rozpocznie się 15-go września.

— W Miejskiej Dąbrowie umarła 21 letnia córka robotnika Widery po dwudniowej chorobie. Śmierć nastąpiła skutkiem najedzenia się niezdrowego owocu. Niech to będzie przestroga dla innych.

Kamień, powiat bytomski. Budowa tuższego nowego kościoła ma się już na ukończeniu. Malarze wykonują resztę pracy, malarze z swemi pracami już dość daleko postąpili, cieśle już wielką wieżę ukończyli, tak że w wtorek 15-go b. m. po południu o godz. 3 zaczęli wciągać krzyż na wielką wieżę. Praca około kościoła postępowała dość szybko, dzięki Bogu bez najmniejszego nieszczęścia. Jeżeli Pan Bóg pozwoli, to jeszcze tego roku kościół będzie zupełnie ukończony. Przewielebny nasz ks. Proboszcz stara się jak najusilniej o budowę kościoła, za co mu my parafianie serdecznie dziękujemy i życzymy sobie, żeby nam go Pan Bóg przy jak najdłuższym zdrowiu pomiędzy nami zachował.

Wielka Dąbrowka. Przy koszeniu owsa wydarzyło się posiadzielowi Pawłowi Wróblowi nieszczęście przez to, że drugi kośnik, 19-letni parobek Józef Muchalik, ciął go przez nieuwagę w lewą nogę. W., który odniósł dość ciężką ranę został odwieziony do lazaretu do Bogucia.

Lipny. Zeszłego poniedziałku został zabity woźnica Weinhold. Na wozie wiózł wieprza i jechał koło domu p. Gnielińskiego. Droga prowadziła tamtędy z góry na dół. Wieprz nagle zeskoczył z woza i wpadł na konia. Woźnica chcąc go zatrzymać, stracił równowagę i spadł za wieprzem głową na dół. Lejce trzymał w rękach, ale nie miał tyle siły, żeby konia zatrzymać. Koń pognał i włókł woźnicę za sobą około 250 kroków, co spowodowało śmierć jego. Dobrze, że jeszcze inne nieszczęście się nie wydarzyło, bo nad drogą, którą koń pędził, znajduje się szkoła, a dzieci zostały właśnie wypuszczone. Żadne z nich nie zostało jednak przejechane.

bo powolny, ale co do gospodyni to za niego i za siebie samą rządzi. Czasem z babą swary zaczynać, to tak jakby z samym djabelem

— Ktoby się tam baby bał — przerwał Kuba. — Baba to tylko w gębie, ale nawet u urzędu nie ma wiary, bo jest każda niewiasta upośledzona, przez to, że weża słuchała, i od tego czasu nikt na nią nie pyta.

— Ej, ja się żadnej baby nie boję, bo każdą zmoję — rzekł Piotr — i tak zrobię, jak mi radzicie, a gęsi wytlukę i i na wierzbie powieszę na strach księdzu i całej wsi. A teraz pójdźmy do karczmy, to was poczęstuję.

XVI

Choroba.

Regina ubóstwo i nędzę z poddaniem się woli Bożej znieść umiała; własne nawet upokorzenia, obmowy i krzywdy mniej ją bolały — ale zabrakło jej mężstwa do zniesienia oszczerstw, które szarpały dobrą sławę jej córki. Powróciwszy do domu, zanosila się od płaczu i co chwila spoglądając na Zośkę, mówiła ze łkanem:

— Mój Boże! taką dziewczynę często obgadują i chcieliby ją osławić źli ludzie!

Zośka pocieszała matkę, mówiąc:

— Nie turbujcie się matusiu, bo choćby mnie ludzie chcieli oczernić, to tego nie potrafią, jeżeli będę przed Panem Bogiem czystą i bieluchną.

Pociecha ta acz skuteczna, bo przekonywająca, nie mogła jednak uspokoić matki. Skarżyła się już przed południem, że ją bardzo głowa boli. Zośka związała jej głowę mokrą szmatą, ale gdy ku wleczorowi zimne dreszcze zaczęły matkę przechodzić, ułożyła ją w łóżko, a sama pobiegła do karczmy kupić kwaterkę wina. W karczmie, gdy jej żyd żadanego kordyału odmierzył półkwaterkę, raptem się Zośka spostrzegła, iż nie miała czem zapłacić. Zmieszana i zmartwiona prosiła żyda, aby jej zborgował, zaręczając, iż z pierwszych zarobionych pieniędzy dług swój zapłaci!

(Uciąg dalszy nastąpi).

KOMORNICA.

(POWIEŚĆ Z STOSUNKÓW ŻYCIA WIEJSKIEGO).

28)

(Ciąg dalszy).

— Boby trzeba o to pisać — odpowiedział Błażej — toby się prędzej wskórało.

— Miałci pisać profesor — rzekł Kuba — ale poradzi to z promadą, kiedy jeden chce a drugi nie chce się podpisać, ani się na to wyszkodować, a profesor darmo pisać nie będzie, tylko mu trzeba zapłacić. Znowu drudzy mówią, że jak byśmy chcieli pasać na pańskich gruntach, toby i dwór miał prawo pasać na naszych, bo prawią tak: że kiedy wspólność, to wspólność, i tak się tam zgodzić nie mogą. A ja powiadam zaś tak, że co pańskie to nasze, a co nasze to panu nie do tego.

— Słusznie! — rzekł Błażej.

— Dobrzeby tak było — dodał Piotr — ale cóż kiedy tak nie przysądzą. Bo prędzej tak przysądzą, aby każdy na swoim siedział. Jakby widzieli była wspólność, toby lada komornik albo komornica na mój grunt chciała wlaźć, a dałbym jej to!

— A nie prawda! — rzecze Kuba — bo naszego byśmy sobie odbierać nie dali, tylko dworskie zabrali.

— Nie uszłoby tak Kuba! nie! — rzekł Piotr. — Nie przysądziliby tak w powiecie! Ale ja sobie teraz o tem myślę, co by tu z naszym księdzem zrobić, za taką moją krzywdę, co mnie osławił przed ludźmi. Choćby mu też w nocy plot rozwalić?

— Ej, to na nie — odpowiedział Kuba — bo mu go postawią z bractwa świętej Anny. Zejdą się chłopci i naprawią za godzinę. Lepiejby go o co udać przed powiatem.

— Przed powiatem nie pomoże — rzekł Błażej — tylko lepiej na Kanownej ulicy przed Konystorzem; bo jak na księdza najlepiej tam skarżę zanieść.

— Co mu tam zrobią — przerwał Kuba — ksiądz księdzu nie robi; bo za sobą trzy-

mają, tylkoby trzeba co wymyślić na niego w powiecie i przed urzędem go oskarżyć! na to mówiąc, że z dworem trzyma przeciwko gromadzie.

— To na nie — rzecze Błażej — bo ksiądz powinien z każdym trzymać, który jest w jego parafii, czy on pan, czy chłop, lub majster jakiej profesyi; tylko z żydem trzymać mu nie wolno, bo nie jest ochrzczony.

— To go skarżyć, że śpiewał pieśni — mówi Kuba.

— A jakże mu dowieść, kiedy nie śpiewał — rzecze Piotr. — Będzie świadków przeciw nam sprowadzić i przegramy.

— Nie bieda to! — mówił Kuba — żeby zaś na księdza nie znaleźć sposobu! Oto albo mu groblę w sadzawce przeryć, albo w nocy ryby wzięść na wiecierz!

— Byłoby dobrze — rzecze Błażej — byle nie wyszpiewowali, że to my, boby nas karali za złodziejstwo.

— Jabym tam może i znalazł sposób — rzekł Kuba — ale sobie myślę, iż najgorzejby potem było ze spowiedzią, bo jakby się człowiek chciał wysłuchać, toby się musiał przyznać.

— Ja sobie też o tem myślał odrazu — odpowiedział Piotr — że z księdzem trudniej jak z ladakim. Ale ja zrobię na złość gospodyni księdzej, i jak gęsi jej wejdą na mój trawnik, to co do jednej kółkiem wytlukę.

— Toście dobrze pomyśleli — rzecze Kuba — bo gospodyni nie poświęcona ani jej gęsi, a Jegomość choćby chciał mieć gaskę na Marcina, a gospodyni pierza do pierzyny, to mieć nie będą.

— Mądrze tak będzie — dodał Błażej — a indyki gospodyni często i na moje podwórko zaglądają, to ja im zrobię to samo.

— Jeszcze dzisiaj to sprawię — rzekł Piotr — a gospodyni będzie lamentować, lecz cóż mi zrobi? albo mi to nie wolno swojego oganiać?

— A jużci — dodał Błażej — każdy jest na swoim panem, bo z tego podatki oplaca. Tylko o to znowu, że gospodyni cięta jak osa, i jak się uweźmie, to znajdzie i na nas okazy. Ksiądz

Król. Huta. Na kopalni hrabiny Laury unie-
szczęśliwiony został zeszłego poniedziałku po po-
łudniu hajer Karól Czech przez to, że zasypała
go była węgli. Nieszczęśliwy umarł w dwie go-
dziny potem. Zwłoki odwieziono do lazaretu
knapzastawowego w Król. Hucie.

Król. Huta. W fabryce wagonów buduje się
obecnie na rachunek pewnej firmy berlińskiej 200
towarowych wagonów kolejowy które zamówił
rząd włoski. Wspólnik firmy, piec Langer z
Berlina, bawi obecnie w Król. Hucie, aby wagony
odebrać.

Zeszłej środy rano przywieziono
do huty tutejszej szafę do pieniędzy, która waży
80 centnarów. Transport szafy do urzędu hutni-
czego był połączony z wielkimi trudnościami.
Szafa kosztuje 4000 marek.

Król. Huta. Zeszłego wtorku wieczorem około
godz. 11 przybył robotnik August Lange do go-
ścińca Lentschütza i zażądał wódki. Gospodarz
nie chciał mu jej sprzedać, z powodu tego robot-
nik dobył noża i zgnął nim gospodarza w piersi,
tak że tenże padł na ziemię i umarł po krótkim
czasie. Morderca, człowiek już wielokrotnie ka-
zany, został aresztowany w swem pomieszkaniu.

Katowice. W tutejszym kościele katolic-
kim zostało ukończone urządzenie dla światła
elektrycznego, które zaprowadzono tak w głów-
nym, jak i bocznych gankach.

Zawodzie pod Katowicami. Zeszłego roku w
listopadzie utworzyło się tu Towarzystwo kato-
lickich mężów i młodzieńców z Zawodzia i oko-
licy i to pod opieką św. Szczepana męczennika.
Jestto pierwsze polskie i katolickie Towarzystwo
w naszej wiosce i dziwić się trzeba, że Towarzy-
stwo ma jeszcze tak mało członków i tak mało
na zebrania uczęszcza, choć wioska przeszło 6000
mieszkańców liczy. To nie dobrze. Towarzystwo
może jednak tylko wtedy skutecznie pracować,
jeżeli ma wielu członków i ci członkowie ucze-
szczają też na zebrania. Tego do tego czasu nie
było w tutejszym Towarzystwie, ale gorliwsi wy-
trwali i są członkami naszego Towarzystwa, które
liczy 50 członków. Także Towarzystwo chce
utworzyć kasę pogrzebową i później kasę zapo-
mogi dla członków, ale tylko uda się w tym ra-
zie to zrobić, jeżeli nasi Rodacy z naszej wioski
przebudzą się ze snu i przybędą do Towarzystwa
i zapiszą się na członków, co jest dla wszystkich
świętym obowiązkiem. Trzeba nam koniecznie
dążyć do oświaty i nie tracić naszych obywateli.
Zalić się trzeba nad położeniem Towarzystw pol-
skich, że tak mało członków mają. Weźmy sobie
wzór z niemieckich ferajnow, jak wielką liczbę
członków mają. Towarzystwa polskie i katolickie
czy nie mogłyby mieć raz jeszcze tylu członków,
co owe niemieckie ferajny?

Towarzystwo nasze zamierza jeszcze w la-
towej porze pierwszą swą rocznicę obchodzić
i także zaproszone będą na ową rocznicę (zabawę
latową) wszystkie polskie Towarzystwa z Górnego
Śląska. Przebudźcie się więc, Wiarusy, przy-
chódźcie do Towarzystwa i zapisujcie się na
członków, a przekonacie się, jak się po katolicku
zabawi można. Przy tej sposobności wiadomiam
się, że Towarzystwo nasze odbędzie swe posie-
dzenie w niedzielę 20 bm. po południu punktualnie
o godz. 5 w restauracji wdowy p. Greinert. Na
porządku dziennym będzie bardzo piękny i po-
uczający odczyt przez pewnego członka zarządu,
sprawa urzędzenia pierwszej rocznicy (zabawy
latowej) i t. d. Niech więc wszyscy zbiorą się jak
najliczniej na to posiedzenie i obojętnych na nie
przyciągają.

Załęże. Nie ma prawie dnia, żeby nie było
słychać o wypadku przejechania przez kołownika.
Taki wypadek miał także w niedzielę wieczorem
miejsce w Załężu. P. C., młodzieniec 21-letni z
Katowic, szedł sobie spokojnie ulicą na kolonii
Hegenscheidta, gdy naraz z tyłu kołownik peł-
nym pędem na niego wjechał, tak iż p. C. wpadł
na płot, uderzając się silnie. Pan C. zwrócił ko-
łownikowi uwagę na to, że jadąc koło ludzi, ma
dzwonić, a nie przejeżdżać ich; lecz kołownik,
zamiast się uniewinnić, uderzył p. C. w twarz i
wywiązała się z tego sprzeczka. Jak zwykłe w
takich razach bywa, tak i tu nabrało się dużo
widzów, i zamiast się ująć za pokrzywdzonym,
wzięli kołownika w obronę. Pewien mężczyzna
przytrzymał p. C., ażeby się tenże przeciw na-
pści kołownika nie mógł bronić. Na kołowni-
ków, którzy tak lekkomyślnie jeżdżą i ludzi prze-
jeżdżają, powinna być nałożona surowa kara.
Zresztą tak kołownik, jak i ów przytrzymał wacz
oddani zostali do sądu i z pewnością zasłużona
kara ich nie minie.

Biskupice. Okropną śmiercią zginął 60-letni
inwalid Czuchaj, który mieszkał u posiadziela
domu Rodona. Gdy chciał wejść do ustępu, za-
łamała się spruchniała deska i C. wpadł do dołu,
z którego wydobyto go około godz. 7 wieczorem
bez życia.

Kochłowice. W naszej wiosce odczuwamy
wielki brak wody, chociaż prawie w każdym go-
spodarstwie są studnie i wodociągi z kopalni Wi-
rockiej. Przed kiku bowiem laty bywało w stu-

dniach Kochłowickich dość wody, lecz z powodu
podkopania z kopalni Hugozwang i Gottessegen
wyschły prawie wszystkie studnie, tak że prze-
szło 4 tysiące mieszkańców czerpało wodę tylko
z dwóch źródeł. Z tego powodu dała kopalnia
na swój koszt położyć wodociągi, które ciągną
się z Wirku przez Bykowinę, kopalnią Hugozwang
i kolonią Turzo do Kochłowic, z których to wo-
dociągów też wspomniane gminy wodę czerpią.
Z powodu, że rurki są za cienkie, jest w naszej
wsi wielki brak wody, który się czasem całymi
dniami daje odczuwać. Tak np. nie było w
dnia 3, 4, 5 i 6 sierpnia ani kropli wody w
wodociągach. W takim razie panuje między oby-
watelstwem wielkie zamieszanie, a wójt i za-
stępca gminy mają tylko gniew. Nie dość na
tem, bo co noc od godziny 6 wieczorem do godz.
5 rano bywa na kopalni Hugozwang wodociąg
zamykany. Prosimy więc na tem miejscu zarząd
kopalni o usunięcie istniejących niedogodności,
bo my obywatele tylko szkodę przez to ponosi-
my. W razie ognia nie byłoby wody, i
dopiero za półtoręj godziny po otwarciu wentyla
na kopalni do nas by się dostała. Przez taki
czas ogień mógłby zniszczyć całą wioskę, bo nie
byłoby wody do gaszenia.

Borsygerk. Na drodze z Borsygerku do
Bobruka został hutnik Józef Waługa napadnięty
i sponiewierany. Na krzyk Waługi przybiegło
kilku ludzi i napastników odpędzili. Jeden z
nich został podobno już w kuźni Rudzkiej are-
sztowany.

Radzionków. Zeszłego wtorku po południu
został 4-letni chłopiec górnika Misia przez jakie-
goś woźnicę z Tarnowskich gór przejechany, tak
że biedne dziecko niedługo potem umarł.

Gliwice. Przed kilku dniami wydarzyło się
na tutejszej hucie nieszczęście. Robotnika Toma-
sza Frosza przy smarowaniu kрана pochwyliły
walce, które mu złamały prawą nogę, a lewy bok
i rękę ciężko poraniły. Nieszczęśliwego odwie-
ziono do lazaretu knapzastawowego do Zabrza.

Biłotnica pod Strzelcami. Podczas ostatniej
nawalnicy uderzył piorun w posiadłość Hajduka
W oka mgnieniu wszystkie budynki stanęły w
płomieniach. Wyratowano tylko pościel, bydło i
2 świnię. Spalił się pies, świnia, 12 wozów żyta
i 6 worków starego wymłóconego żyta. Posie-
dziciel ponosi wielkie szkody, ponieważ miał tyl-
ko budynki zabezpieczone. (Życzmy szczerze
polepszenia w zdrowiu. — Red.)

Nogowczyce. Przed kilku tygodniami w no-
cy zginęły tutejszemu posiadzielowi p. J. Tko-
czowi dwie rynnny, jedna z podwórza, druga z
stodoły, i jedna deska, wszystko po 5 metrów
długości. Śladu nie było, gdzie rynnny i de-
ska się podziały. Teraz po skoszeniu żyta w od-
daleniu około 60 metrów od podwórza pokazało
się, gdzie rynnny i deska były schowane. Otóż
leżały w życie i może na dwa dni przed skosze-
niem zabrał ktoś złamną rynnny, a deskę pozos-
tawił.

Wadowice w Galicyi. Dnia 27 Sierpnia Jego
Ekscelencya Jan Puzyna Książ de Kozielsko,
Książ-Biskup Krakowski, będzie konsekrował
kościół św. Józefa OO. Karmelitów bosych w Wa-
dowicach, a uroczystości z powodu tego potrwa-
ją 3 dni to jest do 29 sierpnia włącznie. Ojciec
św. Leon XIII udzielił z okazji tej uroczystości
papieżkiego błogosławieństwa na dzień niedzielny
tj. 27 bm. z odpustem zupełnym. Nadał również
odpust zupełny na 27, 28 i 29 sierpnia, którego
można dostąpić po dopełnieniu przepisanych wa-
runków. Dnia 26 sierpnia o godzinie 11 odpra-
wiona będzie uroczysta Msza święta w kaplicy
św. Józefa przy ulicy Zatorskiej, a po południu o
godzinie 2 będą nieszpory z kazaniem i proces-
ją z Najśw. Sakramentem w monstancji do
namiotu obok nowego kościoła, poczem nastąpi
przyjęcie Najprzewielebniejszego Księcia Biskupa.
Zapraszamy niniejszem wszystkich wiernych z
Górnego Śląska do liczego współdziałania w tych
uroczystościach. Przy tej sposobności składa
także konwent OO. Karmelitów bosych w Wado-
wicach serdeczną podziękę i »Bóg zapłać« wszy-
stkim, którzy nie szczędząc trudów i poświęcenia,
do budowy tego domu Bożego w czemkolwiek
się przyczynili.

OO. Karmelici bosy w Wadowicach.

Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

Chorzów. Towarzystwo kat. młodzieńców odbędzie
posiedzenie w niedzielę 20 b. m. o godz. 6 po poł.
w lokalu p. Morawca. Upraszamy wszystkich członków,
aby się licznie stawili, a zaś tych młodzieńców, którzy
do Tow. jeszcze nie należą aby przybyli i na członków
się zapisali, ponieważ mogą się tam wiele dobrego
nauczyć. Zarząd.

Lipiny. W niedzielę, 20-go bm. odbędzie towarzy-
stwo Loteryjne z Lipin na Kopaninie swe posiedzenie
o 6-ej godz. wieczorem. Prosimy członków żeby się
licznie zgromadzili. Członkowie zarazem otrzymają
swoje statuta i oprócz tego jeszcze ważne sprawy pod
obradę przyjdą. Goście mile widziani.

Wełnowiec. Związek katolickich robotników pod
opieką św. Józefa i św. Alojzego odbędzie w niedzielę
20 b. m. nadzwyczajne zgromadzenie, na które się
bardzo zaprasza szanownych członków Wełnowca i Byt-

kowa. Zebranie odbędzie się na sali p. Bozego w
Bytkowie o godz. 4 po południu. Zarząd.

(Drugą wiadomość zamieścimy dopiero po ter-
minie. Prosimy nam donieść, jak się sprawa zakończyła. Red.)

Siemianowice. Towarzystwo katol. mężów i mło-
dzieńców oznajmia swoim członkom, że w niedzielę,
20-go bm. przypada zwyczajne posiedzenie, na które
się członkowie powinni zejść jak najliczniej, ponieważ
mamy ważne sprawy do omówienia. Tak samo upra-
szamy wszystkie amatorki, amatorów i śpiewaków, że-
by się stawili w środę, 23-go b. m. na salę posiedze-
nia o godz. 7 do śpiewu i względem odebrania rol teatral-
nych. O jak najliczniejszy udział prosimy jeszcze raz.
Goście zawsze mile widziani. Zarząd.

Załęże. Szanownym amatorkom i amatorom do-
noszę uprzejmie, że próba teatralna odbędzie się w
Sobotę wieczorem o godz. 1/8-mej. Proszę o punktualne
stawienie się. Dyregent teatru.

Katowice. W niedzielę, 20-go b. m. o godz. 4-ej po
południu, związek maszynistów i t. d. odbędzie na sali
w ogrodzie u p. Schindlera (Pauls Garten) w Katowi-
cach swe zgromadzenie. O jak największy udział i z
okolicy uprasza Zarząd.

Ruda. Towarzystwo chrześcijańskich Przemystow-
ców w Rudzie urzędu w przysłą niedzielę, 20-go bm.
teatr amatorski. Odegrana będzie sztuka p. t.:
„Górnicy“, dramat w 5 aktach z śpiewami, napisał p.
P. Kołodziej. Po przedstawieniu będzie żywy obraz:
„Św. Barbara“, patronka górników. Otwarcie kasy o
godz. 5-ej, początek przedstawienia o godz. 7^{1/2} wieczer-
em na sali p. Baendel. Ceny miejsc: I miejsce 1 mk.,
II miejsce 75 fen., III (stojące) 50 fen., galerya 30 fen.
Dla członków naszego towarzystwa te same warunki
do teatru jak dawniej. Szanowną Publiczność z Rudy
i okolicy i wszystkich naszych życzliwych upraszamy
o jak najliczniejszy udział w przedstawieniu. Spodzie-
wamy się, że szan. Publiczność licznie dopisze i pomo-
że nam się wydstać z trudnego zadania i położenia.
Sztukę poświęcamy tembardziej tym, którzy nie mają spo-
sobności być w kopalni, w przedstawieniu tem będzie
po części można urządzenie w kopalni widzieć. Także i
szanownych górników zapraszamy, jako ich najbardziej
interesujących.

Paulsdorf. W niedzielę, 20-go b. m. o godz. 4 i pół
po południu na sali p. Józefa Scharke (dawniej Aust),
kol. Bielszowice, odbędzie się zebranie wszystkich wła-
ścicieli domów i gruntów. Proszę, żeby się jak najlicz-
niej stawili, by nie było próżnej sali. Właściciele z Biel-
szowic, Kuncendorfu i Paulsdorfu prosimy, żeby także
przybyli, a nie oclągali się, bo nam potrzeba takiego
związku.

Szobiszowice. W niedzielę 20 t. m. o godzinie 4-tej
po południu odbędzie się zebranie Towarzystwa mężów
katolickich pod opieką św. Józefa, na które zapra-
szamy wszystkich członków, osobliwie tych, którzy
chcą się uczyć śpiewu polskiego, też i tych, którzy kilka
miesięcy zalegają ze składkami. Zarząd.

Gliwice. Donosimy szanownym członkom Towa-
rzystwa katolickich robotników dla Gliwic i okolicy
pod opieką św. Józefa, że 20 t. m. odbędzie się mie-
sięczne zgromadzenie na sali koncertów o godzinie 4^{1/2},
po południu. Na tem zebraniu przyjdą ważne sprawy
pod obrady, z tego powodu uprasza o jak najliczniej-
szy udział Zarząd.

Pszów. W niedzielę 20 b. m. o godzinie 4 po poł.
odbędzie Tow. pod op. św. Urbana i Barbary posie-
dzenie na sali pani Krajczy. Upraszają się o liczny
udział członków, ponieważ będą przedłożone próby na
sztańdar przystane od p. Szpetkowskiego z Poznania.
Goście mile widziani. Zarząd.

Biertułtowy. Posiedzenie związku św. Józefa od-
będzie się w niedzielę 20 t. m. o godzinie 6 wieczorem
w lokalu p. Nowaka, na które szan. członków jak naj-
uprzejmie zaprasza Zarząd.

Boyer. Towarzystwo św. Stanisława Kostki w
Boyer urzędu nadzwyczajne zgromadzenie w niedzielę
20 t. m. na sali zebrań p. Krebera o godzinie 4 po poł.
Porządek obrad następujący: Od 4 do 5 ćwiczenie
śpiewu, potem płacenie zaległych składek, przyjmowa-
nie członków, oraz różne ważne sprawy dotyczące
towarzystwa. O liczny udział członków rodaków
uprasza Zarząd.

Zebranie robotników odbędzie się w niedzielę
dnia 20-go t. m. o godzinie 4-tej po południu na sali u
p. Szczerby w Stolarzowicach.

W niedzielę dnia 20-go t. m. odbędzie się zebranie
robotników o godz. 4-tej po południu na sali u p. Te-
odora Benklego w Chorzowie. Upraszają się o liczny
udział.

W niedzielę dnia 20-go t. m. odbędzie się zebranie
o godz. 4-tej po południu na sali u p. Oppawskiego w
Król. Hucie (dawniej Wandel-Hoetel) ul. Katowicka.

W niedzielę dnia 20-go Sierpnia odbędzie się ze-
branie robotników o godz. 4-tej po południu na sali u
Pana Mokrskiego w Rodzientlu. Zaprasza na to zebra-
nie górników, Hutników i wszystkich robotników bo
będą ważne sprawy omawiane.

Zarząd związku wzajemnej pomocy dla chrześcijańskich
robotników górnośląskich.

Nadestano.

Rozbark. Na obchód srebrnego wesela w dniu
19 Sierpnia agenta „Katolika“, Adryana Krausa i mał-
żonki jego Antoniny składają im zięć i córka także
życzenia: Błogosławieństwa Bożego i zdrowia czer-
stwego. Będziemy was zawsze kochali i szanowali,
byście na stare lata przykrości nie doznali. Pan Bóg
niech Was pobłogosławi, a po śmierci byście wieczną
nagrodę otrzymali. Bóg z Wami! Tyle życzą wam z
serca córka **Marya Marta** i zięć **August Grelowie**, oraz
inne dziatki i syn.

Wrocławskie ceny targowe

z dnia 14-go Sierpnia br.
Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.

	m. tn.	m. fn
Pszonica biała	od 12 90	do 16 00
żółta	12 90	15 90
Zyto	12 90	14 40
Jęczmień	3 90	14 00
Owies	11 80	13 00
Groch	13 20	16 00
Pszenna mąka wyborowa brutto	22 75	24 25
Rżanna mąka wyborowa	22 50	22 75
Rżana do domow. piecz. (Hausback)	21 75	22 25

Kurs pieniężny.

Za rubla płacą 2,16 mrk.
Za guldena płacą 1,69 mrk.

Nowe Łożysko osi

zaprowadziła po wielokrotnych próbach w r. 1896 fabryka
Arthur'a Koppel.

Nowość ta od tego czasu w wielu fabrykach tak dobrą się okazała, iż każdy, kto dzisiaj posiada kolejkę polną, okoliczność tę powinien uwzględnić. Oś spoczywa w kulistym łożysku, co powoduje oszczędność siły do 40 proc. na różnej drodze w stosunku do dotychczasowego sposobu. Tak jak wszystkie Koppla nowości, tak i tę wkrótce po zaprowadzeniu starano się naśladować. Arthur'a Koppla łożyska kuliste są do nabycia w fabryce w Bochum oraz w filiach sprzedaży:
Berlin N.-W. 7, Hamburg i Schwerin i. M.

W. Okulicz,

dentysta w Katowicach
ulica Holzego 5. (Holtzestr. 5) parter.
leczy, plombuje, wstawia i wrywa
zęby bez bólu. kw.
Ceny niskie.

Niniejszem pozwalam sobie uniżenie donieść, że otworzyłem koncesyonowaną mi przez królewski rząd aptekę pod napisem (1386

Apteka św. Barbary

w domu ul. Pszczyńska nr. 13
po odbytej rządowej rewizji.

Mysłowice. **A. Czygan.**

Czy nie chcesz

kochany Czytelniku, miła Czytelniczko mi dalej dopomagać, żebym mógł wybudować ubogim katolikom w Königswusterhausen kaplicę i szkołę? [kw.
Ka. W. Frank, proboszcz, BERLIN, Pallisadenstr. 73

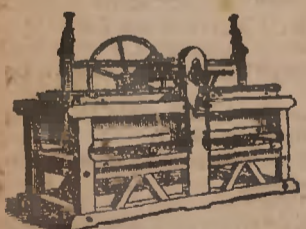
Dla gospodarzy!

Do jesiennej uprawy roli polecam mój wielki zapas (kw)
westfalskiej tomasówki,
kainitu, superfosfatu i mąk kościanych
po najtańszych cenach dziennych pod gwarancją zawartości.
Z powodu wielkich zamówień jestem w stanie przy sprowadzaniu wagonami ofiarować bardzo korzystne warunki.

Hugo Blasel,
Mikolów (Nicolai O.-S.)

A. Walter,

Wrocław (Breslau),
kleine Fürstenstrasse 11.kw



Niemieckie maglownie

z żelazną zębalką i z ulepszo-
nym prawnie opatentowanym
przyrządem samopodnoszenia.

Tylko za gotówkę
kupuje się zawsze
najtaniej
regulatory, zegarki
kieszonkowe,
przedmioty słoje, okulary,
i t. d. u. kw.

E. Sachweh,
Królewska Huta, Rynek 3.

DOM.

Nowo wybudowany dom
na ożywionej ulicy z wielką
przewyżką przy niskiej wpła-
cie ma do sprzedania [1355
H. Froehlich, Król. Huta,
ulica Cesarzowa 54.

Wrócićem!

Dr. Urbanowicz,
Król. Huta,
ul. Cesarzowicza nr. 15.
(Kronprinzenstr. 15).

S. KREBS,

prakt. dentysta.
Atelier zębów sztucznych,
plumb i operacji denty-
stycznych. kw.
Bytom G.-S.,
27. ulica Dworcowa 27.

Specjalista } Berlin,
Dr. Meyer, } Kronenstrasse
nr. 2, I. ptr.
leczy choroby płciowe, skórne
i kobiece, jako też słabość
męską podług długoletniej,
wypróbowanej metody, w przypad-
kach świeżych w 3-4 dniach,
zastarzałych i rozpaczyliwych
przypadkach, również w bardzo
krótkim czasie. Przyjmuje:
od 11^{1/2} - 2^{1/2}, od 5^{1/2} - 7^{1/2}, po-
południu. Także i w Nie-
dziele. Po za miescem leczy
w danym razie z równym
skutkiem listownie. Docho-
wanie tajemnicy zapewn. D.

Baczność!

Szanownym mieszkań-
com Zalesia polecam się
jako praktycznie egzami-
nowany pomocnik lekarski do

rwania zębów

i mieszkam w domu p.
Izydora Anderskiego.
1416 **Jan Jarczyk.**



Javol daje włosom dosko-
nałą piękność, czyni je aksa-
mitno-miękkimi, wspaniale
bujnymi i pełno stojącymi.
Z powodu swych szczegól-
nych przymiotów zachowuje
naturalną piękność włosów
aż do późnego wieku, tamuje
i utrudnia siwienie włosów.
Cena za butelkę m. 2.—

W Bytomiu ma na składzie:
Stara apteka, apteka pod koroną,
apteka pod aniołem, apteka
„Glückauf“, Oskar Mahraun,
dawn. C. Letzel, drogeria
pod ozerwonym krzyżem na
Bulwarze, Albert Mittek drog.,
ul. Gliwicka 6, Józef Schedon
drog., ulica Dworcowa, Karl
Franzke drog., ul. Krakowska
32, I. Dubecke drog., ul. Gli-
wicka 30, Teodor Hohmann fry-
zyer, ul. Dworcowa 1. [D

Śławna maść na oczy

leczy każdą chorobę oczu bez-
warunkowo! Za jednorazowym po-
smarowaniem znaczne polepszenie.
Tysiącrotnie wypróbowana! Za
nadesłaniem 90 fen. można sprowa-
dzić przez aptekarza (kw.
Grundmanna w Katowicach G.-S.

Główny skład fabryczny sztucznych nawozów,

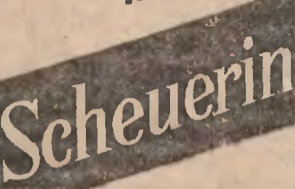
kainitu, szlaki itd.
poleca
Emanuel Kozak,
1409) MIKOŁÓW.

ZAWÓD

średn. urzędników pocztowych
i przygotowanie do niego.
Blizsz. wiad. przez dyrektora
Müller, J a w ó r (Jauer).

Scheuerin nie powinna
nigdzie brakować!

Najlepszem
mydłem kuchennem, do
szorowania i mycia rąk
z całego świata
jest



w
kawalkach po 10 fenygów
od (Sch. I.
Fritz Schulz jun.,
Lipsk (Leipzig).

Żadna kuchnia bez Scheuerin.

W Bytomiu na składzie ma:
Gustaw Cohn, Karol Franzke,
Heinrich Kaller, ul. Tarno-
górska i Krakowska, Bleh.
Machinek, Oskar Mahraun,
Józef Schedon, A. Wehowsky.

Najpewniejsze leczenie

otwartych ran na
nogach, wrzodów
kureczowych, li-
siał, wysutów,
głocia (Salzfluss),
zastarzałych ran,
hemoroidów etc.
przez sławną na cały świat
kurację ran. [kw.

Maść na rany
pudełeczko po 1 m., 4 pudeł.
3 m., herbaty 50 fen., mydło
50 fen., opaska 1 m. można
sprowadzić od wynalazcy
aptekarza

Grundmanna
w Katowicach.
Skład: „Glückauf“ apteka
w BYTOMIU G.-S.

DYWANY

do kościołów
w każdej dobroci i wiel-
kości poleca po najtań-
szych cenach [1292

M. Klinkert,
NYS A (Nesse O.-S.),
Rynek nr. 16.
Próbki wysyłamy ka-
żdego czasu jak naj-
chętniej.

Losy pieniężne

na budowę tuma Myśleni-
skiego (Melssen) główna wy-
grana ewent. 100 000 m.
Cały los 3 mk., porto i lista
30 l. osobno, wysyła [kw

Józef Reisch
handel loteryjny w Zabzru

Od 1-go Października
mam około (1381

11 mórg pola i 7 mórg łąki

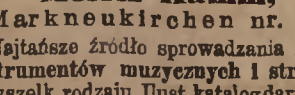
w całość na kilka lat do
wynajęcia
Nathan Karliner,
Rudzka Kuźnia, pod Rudą

10 mórg pola,

w którym jest dobra glina na
cegłę w grubości 4-5 metr.
mam do sprzedania. [1301
Bytom, ulica Rozbarska 1 b.

7 i 10 tysięcy marek

jest zaraz do wypożyczenia;
zgłoszenia przyjmuje [1395
J. Wiczorek, Bytom,
ul. Dyngos nr. 6.



Moritz Hamm, M
Markneukirchen nr. 56
Najtańsze źródło sprowadzania in-
strumentów muzycznych i strun
wszelk. rodzaju, list, katalog darmo

Zkąd pochodzi,

że wyrabianie koniaku z
Mellinghoff'a esencji koniak-
ku przez bardzo wielu jest
bardziej lubiane, jak zaku-
pywanie najrozmaitszych li-
kerów, na to można łatwo
odpowiedzieć:

Płaci się niewiele, tylko za
części składowe i zawzięta
oszczędność własnej pracy.
Z 1 litra najlepszego octu
winnego, 1^{1/2} litra wody i 1
butelki esencji koniak-
u otrzyma się bardzo smaczny
koniak, który się podług
części składowych istotnie
prawdziw. koniakowi równa.

Dowód: „Wypiacę tysiąc
,marek każdemu, kto odkry-
je w fabrykowanej przeze-
mnie esencji koniak-
u, ,telkach z moim podpisem
,oprócz niezbędnego środka
, ,farbnego sztofy, które w
, ,prawdziwym koniak-
u nie
, ,są zawarte.

Dr. F. W. Mellinghoff.
Jeżeli sposób mówienia:
„za dobroć i czystość daje
się gwarancją“ nie zawsze
znajdzie wiary, to jest nie-
dowierzenie przy koniak-
u tem bardziej uzasadnione, że
tutaj udowodnienie nienale-
żnych części składowych jest
nadzwyczajnie trudne. Jeżeli
się zaś aroma znajduje w
formie skoncentrowanej, jak
esencja, wtenczas ma chemi-
k łatwą pracę. Nieskazit-
elna fabrykacja Mellin-
hoff'a esencji koniak-
u jest więc w rzeczywistości po-
wyższem objaśnieniem za-
gwarantowaną. Dlatego nale-
ży wszelkie esencje nie-
pewnego pochodzenia sta-
nowczo zwracać a kupować
wyłącznie butelki oryginal-
ne po 75 fen. z podpisem fa-
brykanta Dr. F. W. Mellin-
hoff'a w Bückeburg, w apte-
kach i drogeriach. Tylko
tym sposobem można się
uchronić przed napojami
mającymi tylko wspólne na-
zewnisko z koniak-
em. (D
W Zabzru na składzie ma
Louis Danziger.

Tylko za
2,50 m.
przesyłam dobrze idący bud-
zik ze świecą tarczą.
Nowość!! Tylko 4,50 m.
kosztuje elegancko wykona-
ny, patent. ochronny koron-
ny budzik (Kronen-Wecker),
ze świecą w nocy tarczą,
bardzo głośno i długo bu-
dzący. Tylko 5,5 m. kosztuje
dobrze idący elegancki, ni-
klowy cylind. rem. zegarek,
idący 30 godzin, szwajcarski
fabrykat. Tylko 8,30 mk.
kosztuje prawdziwy srebr-
ny cylind. remont. z podwój-
nym złożonym brzegiem, do-
kładnie uregulowany i ob-
ciągnięty. 2-letnia piśmien-
na gwarancja. Kto rzeczy-
wiście chce oszczędzić przy
zakupie rzetelnego towaru,
niechaj nie waha się spro-
wadzić mego najnowszego
ilustr. cennika (Pracht-Cat-
olog) gratis i franko wszel-
kich zegarków, łańcuszków,
przedmiotów złotych i srebr.
Zegarmistrze i odsprzedają-
jący niechaj żądają engros
cennika. [M

Hugo Pincus,
wyroby szwajcarskich zegarków,
Hanower 2.
Przeszło 1000 budzików sprze-
danych w krótkim czasie.

Wystawne okno

i drzwi sklepowe,
stare, w dobrym stanie się
znajdujące, są natychmiast
tanie do sprzedania. [1413
Leopold Katz, Zabozrze.

4-6 silnych [1415

robotników

przy płacy na szycie 2 m.,
na akord 3,50-4 m. poszukuje
chemiczna fabryka
w Karbie. [1414

Do mego nowego hur-
townego handlu piwa po-
szukuję od 1 Października
2 trzeizych [1383

woźniców.

Teofil Stodolka,
Bytom, ul. Koszarowa 32.

Skutek w krótkim czasie okazał się przeciw

chudości
Jeśli Pan zamówi gratis
i franko broszurkę d. Grö-
ger's Hygien. Institut Leip-
zig. Pan mi będzie za-
wdzięcznym. [N. & Co

5-600 ltr. mleka

po 10 fen. od stacyi kolej-
Pyskowiec-Bytom jest do
sprzedania zgłaszającym
się, którzy mogą złożyć
kaucya. Off. uprasza się
pod „Mleko“ (Milch) 1417
do ekspedycyi „Katolika“

W eksped. „Katolika“

są do nabycia
karty jazdy koleją
dla robotników (Arbeiter-
Fahrkarten) po cenie 2 za
5 fenygów, 10 za 20 fenygów.

ZABORZE-POREMBIA
miast. piekarski,
KIPP Ciepka,
8071] -68-
od najszerszych od efnów

Żyto i ożywie

40 tegich hajerów,
30 szleprów
znajdzie pracę na kwerszlaku
i węglach. Zarobek dzienny
4-5 mk. Zgłoszenia przy-
muje **Kazim. Szymkowiak**
w Radzionkowie. [1403

Poszukuje się natych-
miast 20 starszych [1418

robotnic.

Oberschl. Holz-Industrie Act.-Ges.
(przedtem S. Goldstein)
w BYTOMIU.

Do mego handlu towa-
rów kolonialnych, drogerii
neco i farb poszukuje od
1 Października b. r. dobrze
poleconego, wiadającego je-
zykiem polskim [1412

pomocnika.

Jos. Frystacki w Pszczynie.
Kamieńska ul. nr. 21 są

mieszkania

elegancko urządzone (z wo-
docłagami i ustępami) za-
rad do wynajęcia i zamie-
szkania. [1394

Ładny dom

w ślicznem położeniu, 3 km.
od miasta, nad szosą, z za-
budowaniami gospod., ogro-
dem i 12 morgami dobrej
rolni tuż przy podwórzu, jest
na sprzedaż. [1400

Felix Orlicki, Pyskowiec.

Moja posiadłość

nowa z pięknym podwórzem, w któ-
rej był konsum, w górnym piętrze
piękne pokoje szczytowe z komora-
mi, w parterze dwa pomieszczenia i
kuchnie, nad szosą zarzycką po-
łożoną, chcę pod korzystnymi wa-
rnkami sprzedać. [1376

Mikolów w Lipcu 1899.
Moritz Aschner.

Dom

ze 4 izbami i 3 kuchniami
jest zaraz z wolnej ręki do
sprzedania u [1382

Pawła Kaczlerza

w Kunzendorfie pod Zabzrem.
Do mego składu towarów
kolonialnych i żelaza szukam
zaraz lub później [1380

UCZNIA

syna pocztowych rodziców.
Ed. Szymocha
w Król. Hucie, ul. Wiktorii. 7

Poszukuję od 1 Październi-
ka do mego handlu towa-
rów kolonialnych i delika-
tesów [1414

UCZNIA,

syna porządných rodziców z
dobr. świadectwami szkoln.
Józef Thomalla,
Mikolczyce pod Zabzrem.

Dodatek.